

Sygn. akt I ACa 880/12

I ACz 1390/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

**o zadośćuczynienie**

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 11 października 2012 r. sygn. akt I C 734/12

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.**

## UZASADNIENIE

Powód A. K. (1) wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 80.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2012 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 11 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku: oddalił powództwo (punkt I.) oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego (punkt II.).**

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że poza sporem pozostawał fakt, iż dnia 05 maja 2009 roku w miejscowości K. (...), gmina O., powód A. K. (1) wykonywał prace remontowo – wykończeniowe w budynku wchodzącym w skład gospodarstwa rolnego należącego do J. G., z którym powoda łączyła stosowna umowa. Po wylaniu posadzki okazało się, że drzwi prowadzące do jednego z pomieszczeń nie domykały się, w związku z czym powód zabrał je i w celu przycięcia wyniósł na podwórko, gdzie pracował syn właściciela gospodarstwa – (...), tnąc kawałki drewna za pomocą piły tarczowej /krajzeği/. A. K. (1), trzymając drzwi, zbliżył się do pracującego urządzenia nie uprzedzając P. G. o swoim nadejściu. W pewnym momencie, w odległości ok. 4 – 5 m od piły, odłamek drewna odszczepił się od przycinanego akurat kawałka i ugodził powoda w prawe oko. A. K. (1) został bezzwłocznie przewieziony przez J. G. do szpitala w B., skąd – po udzieleniu doraźnej pomocy – został przetransportowany do Kliniki (...) w B.. Bezspornym było też, że wskutek powyższego zdarzenia powód doznał pęknięcia gałki ocznej prawej z wypadnięciem tkanek oka, wylewu krwi do komory przedniej i ciała szklistego oka prawego oraz rany powieki górnej oka prawego. Ostatecznie stracił on całkowicie widzenie w oku prawym i jest obecnie osobą jednooczną.

Decyzją z dnia 28 lipca 2009 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w B. odmówił A. K. (1) prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 05 maja 2009 roku do dnia 13 sierpnia 2009 roku, ponieważ protokół powypadkowy zawierał stwierdzenia bezpodstawne. W ocenie organu rentowego zdarzenie z dnia 05 maja 2009 roku nie było wypadkiem przy wykonywaniu umowy zlecenia, jako że miał on miejsce we własnym gospodarstwie domowym. Poza tym A. K. (1) nie miał też wymaganego okresu ubezpieczenia. Decyzją z dnia 23 listopada 2009 roku odmówił też powodowi prawa do zasiłku chorobowego z tytułu niezdolności do pracy za okres od dnia 14 sierpnia 2009 roku do 31 października 2009 roku. Odwołania od powyższych decyzji zostały oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 23 kwietnia 2010 roku w sprawie o sygn. VI U 387/09.

Natomiast decyzją z dnia 26 października 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w B. odmówił A. K. (1) prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy wykonywaniu umowy zlecenia, jakiemu powód uległ 05 maja 2009 roku, bowiem w ocenie organu rentowego brak było związku przyczynowego z wykonywaniem umowy zlecenia, jako że zgodnie z dokumentacją medyczną wypadek miał miejsce we własnym gospodarstwie domowym. Odwołanie A. K. (1) od tej decyzji zostało ostatecznie oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 22 czerwca 2011 roku w sprawie V U 1516/10.

Bezspornym było, że J. G., który był rolnikiem zlecającym powodowi przeprowadzenie prac remontowych w jednym ze swych budynków, posiadał w pozwanym zakładzie ubezpieczeń polisę z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników nr (...) z okresem odpowiedzialności od dnia 01 stycznia 2009 roku do dnia 31 maja 2009 roku, a zatem w okresie, gdy miało miejsce opisywane wyżej zdarzenie.

Następnie Sąd Okręgowy wywiódł, że świetle tak ustalonych faktów należało stwierdzić, iż zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych /Dz.U. 2003, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm./, z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W myśl zaś art. 9 ust. 1 tej ustawy, umowa ubezpieczenia obowiązkowego OC obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. W związku z tym należało, zdaniem Sądu Okręgowego uznać, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie w wypadku, gdy osoba ubezpieczona ponosi – między innymi – odpowiedzialność cywilną deliktową na podstawie art. 415 kc, zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych

czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa). Do przesłanek tej odpowiedzialności należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na zasadzie winy, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego - nie zostały wykazane żadne okoliczności, które pozwoliłyby mówić o winie ubezpieczającego, nawet w postaci niedbalstwa. Nie było podstaw, by sądzić, że należąca do J. G. piła tarczowa /krajzega/ nie posiadała którejkolwiek z wymaganych przepisami BHP bądź zalecanych przez producenta osłon zapewniających bezpieczne użytkowanie. Powód – poza własnym oświadczeniem – nie zgłosił bowiem żadnego wniosku dowodowego, choć to na nim, zgodnie z art. 6 kc, spoczywał ciężar wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego i wszystkich wiążących się z tym okoliczności. W powyższej sytuacji nie sposób było przyjąć, że nastąpiło jakiekolwiek zaniedbanie, za które można by przypisać odpowiedzialność pozwanemu z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników.

Wobec faktu, iż sporna była sama zasada owej odpowiedzialności, Sąd Okręgowy stwierdził, że na podstawie art. 318 § 1 kpc wydał w niniejszej sprawie wyrok wstępny.

**Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 11 października 2012 roku wniósł powód A. K. (1), który zaskarżył powyższy wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając mu:**

**1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 415 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, że rolnik do którego należał budynek mieszkalny remontowany przez powoda nie ponosi winy i odpowiedzialności za uraz oka powoda spowodowany użytkowaniem przez rolnika piły tarczowej do ciecicia drzewa bez odpowiednich zabezpieczeń i odpowiedniej organizacji pracy, zapewniającej bezpieczeństwo wszystkim osobom znajdującym się w pobliżu tego urządzenia technicznego;**

**2. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i zastosowanie t.j. art. 50 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku – o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych / Dz.U. Nr 124 poz. 1152 z 2003 r. z późn. zm./ poprzez przyjęcie, że za szkodę powoda pozwany nie ponosi odpowiedzialności w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników.**

**Wskazując na powyższe, wnosił o:**

**1. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty – 80 000 zł. /osiemdziesiąt tysięcy/ wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 lutego 2012 roku do dnia zapłaty,**

**2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.**

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) Zakład (...) wnosił:

1. oddalenie apelacji powoda jako niezasadnej,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego instancji odwoławczej.

**Zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 11 października 2012 roku złożył pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. i zaskarżając je w całości, zarzucał mu:**

**- niewłaściwe zastosowanie art. 102 k.p.c. poprzez całkowite odstąpienie od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego w sprawie, w sytuacji przegrania przez niego sprawy w**

**całości w zakresie żądania zapłaty kwoty 80 000 złotych, podczas gdy był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika z wyboru i z uwagi na kwestionowanie istnienia podstawy odpowiedzialności winien liczyć się z ewentualnym niekorzystnym rozstrzygnięciem w sprawie,**

**- naruszenie art. 328 § 1 k.p.c. przez pominięcie w treści uzasadnienia wyroku wyjaśnienia przyczyn rozstrzygnięcia o kosztach procesu.**

**Wskazując na powyższe wnosił o:**

**zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 3 617 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w sprawie, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 k.p.c. ewentualnie zasądzenie części kosztów zgodnie z treścią art. 102 zd. 1 k.p.c.**

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda oraz zażalenie pozwanego były zasadne, natomiast zaskarżony wyrok z przyczyn wskazanych niżej nie mógł się ostać i podlegał uchyleniu.**

W niniejszej sprawie bezspornym było, że J. G., który był rolnikiem jak ustalił to Sąd I instancji zlecającym powodowi prace remontowo – budowlane w swoim gospodarstwie rolnym – posiadał w pozwanym zakładzie ubezpieczeń polisę z tytułu obowiązkowego OC rolników, w okresie kiedy to doszło do doznania urazu oka przez powoda.

Nie ulegało też wątpliwości, iż zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( Dz.U. 2003, Nr 124, poz.1152 ze zm.), z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem m. in. uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, przy czym stosownie do treści art. 51 ustawy, ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność w/w osób, które pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziły szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego. Z powyższego wynika, a co uszło uwadze Sądu Okręgowego, że kluczowe dla określenia zakresu ubezpieczenia OC rolników jest użycie przez ustawodawcę sformułowania „szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego”. Oznacza to i co jest jednym z najistotniejszych aspektów niniejszej sprawy, że ubezpieczenie nie obejmuje całej odpowiedzialności cywilnej osób objętych ubezpieczeniem, lecz przedmiotem ubezpieczenia jest jedynie odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego, co z kolei oznacza, że ubezpieczyciel nie będzie odpowiadał za szkody związane z inną sferą aktywności osoby ubezpieczonej, w tym za szkody związane z prowadzeniem przez ubezpieczonego innej działalności niż rolnicza, czy też ze sferą jego życia prywatnego. W tym kontekście zatem należało ustalić, czy syn rolnika pracujący przy pile tarczowej przygotowywał drzewo na potrzeby gospodarstwa rolnego, czy też na inne cele, zważywszy, że ubezpieczyciel nie będzie odpowiadał za szkody związane z inną sferą aktywności osoby ubezpieczonej – czego w niniejszej sprawie zabrakło.

W myśl art. 9 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, umowa ubezpieczenia obowiązkowego OC obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone m.in. czynem niedozwolonym. Należało zdaniem Sądu Apelacyjnego w tym kontekście stwierdzić, że odpowiedzialność deliktowa nie ogranicza się, jak sugerowałyby treść uzasadnienia Sądu I instancji jedynie do odpowiedzialności opartej na zasadzie winy, ale również może opierać się na zasadzie ryzyka, a pod tym kątem Sąd Okręgowy nie przeanalizował sprawy do czego był obowiązany. Należy stwierdzić bowiem, czego nie dostrzegł Sąd I instancji, że zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie nie wyklucza się przyjęcia jako podstawy odpowiedzialności rolnika zasady ryzyka – co ma istotne znaczenie w niniejszej sprawie, bo przyjęcie za podstawę odpowiedzialności zasadę ryzyka

inaczej rozkłada ciężar dowodu niż to się ma przy zasadzie winy. Aby jednak można było stwierdzić, czy w niniejszej sprawie będzie miała zastosowanie ta podstawa - należało poczynić ustalenia, których w sprawie zabrakło.

Niewątpliwie podstawą do uznania, że ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka musiałyby być uznanie gospodarstwa za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, o którym mowa w art. 435 k.c. W doktrynie ( vide: Jakub Nawracała. Komentarz do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. System Informacji Prawnej Lex / Lex Omega/ ) prezentowany jest pogląd, że nie ma przeszkód ku temu, aby uznać gospodarstwo rolne ( również w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych...) za rodzaj przedsiębiorstwa, gdyż działalność rolnicza niewątpliwie jest zarobkową działalnością wytwórczą. W tym kontekście zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego, należało stwierdzić, że zasada, na podstawie której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność deliktową zależy od występowania w gospodarstwie ( przedsiębiorstwie) maszyn i urządzeń, których działalność jest oparta na siłach przyrody oraz związku konkretnej szkody z ruchem tegoż gospodarstwa opartym na siłach przyrody. Nie ulega bowiem wątpliwości, że współcześnie duża część gospodarstw rolnych uzależniona jest od wykorzystywania sił przyrody w swojej działalności.

W tym miejscu należy również zaznaczyć, że dla oceny, czy dana rzecz, w tym przypadku piła tarczowa „krajzega”, może być zakwalifikowana jako część składowa gospodarstwa rolnego należy odwołać się do definicji zawartej w art. 55<sup>3</sup> k.c., gdyż wprawdzie ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zawiera w art. 2 ust. 1 pkt.4 własną definicję, jednak nie można ją uznać za definicję kompletną, gdyż w jej zakresie nie mieszczą się inne poza nieruchomością, składniki majątkowe, z którymi może ona tworzyć całość gospodarczą ( vide; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 2012 r., I A Ca 730/11, LEX nr 1213901 ).

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że Sąd I instancji nie rozważył całokształtu okoliczności sprawy, w tym nie poczynił ustaleń co do związku szkody jakiej doznał powód A. K. (2) z posiadaniem przez J. G. gospodarstwa rolnego oraz nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia - podstawy odpowiedzialności deliktowej rolnika w kontekście występowania przesłanek odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, a w związku z czym nie rozpoznał istoty sprawy. Skutkowało to uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Odnosząc się następnie do złożonego przez pozwanego zażalenia na postanowienie w przedmiocie kosztów sądowych zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku, należało stwierdzić, iż istotnie Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w treści uzasadnienia wyroku wyjaśnienia przyczyn rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Brak wskazania w treści uzasadnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia w tym zakresie oraz motywów jakimi kierował się Sąd Okręgowy wydając zaskarżone postanowienie uniemożliwiało przeprowadzenie kontroli instancyjnej tego rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c.